



The Holy See

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

"Trzeba poznać swoje bożki"

Czwartek, 26 marca 2020 r.

[[Multimedia](#)]

Wprowadzenie

W tych dniach wielkiego cierpienia jest wiele lęku. Lęk osób starszych, które są same w domach opieki albo w szpitalu, albo w swoim domu i nie wiedzą, co może się wydarzyć. Lęk pracowników, którzy nie mają stałej pracy, którzy zastanawiają się, jak nakarmić swoje dzieci, i widzą nadchodzący głód. Lęk tak wielu pracowników usług socjalnych, którzy w tym czasie pomagają w funkcjonowaniu społeczeństwa, a mogą zachorować. Także lęk — lęki — każdego z nas; każdy wie, czego się obawia. Módlmy się do Pana, aby nam pomógł ufać i znosić oraz pokonywać lęki.

Homilia

W pierwszym czytaniu jest scena buntu ludu. Mojżesz poszedł na górę, żeby przyjąć Prawo — Bóg dał mu je, zapisane Jego palcem na kamieniu. Lecz lud się znużył, zebrał się wokół Aarona i powiedział: «Ale ten Mojżesz, od dawna nie wiemy, gdzie się podziewa, dokąd poszedł, i nie mamy przewodnika. Uczyni nam boga, który by nam pomógł iść dalej». I Aaron, który później będzie kapłanem Boga, ale tam był kapłanem głupoty, bożków, powiedział: «Ależ tak, dajcie mi wszystko złoto i srebro, jakie macie», a oni dają wszystko, i zrobili tego złotego cielca (por. Wj 32, 1-7).

W Psalmie słyszeliśmy, jak Bóg się uskarża: «U stóp Horebu zrobili cielca i pokłon oddawali bożkowi ulanemu ze złota, zamienili swoją Chwałę na podobieństwo cielca jedzącego siano» (Ps 106[105], 19--20). I tutaj, w tej chwili, kiedy zaczyna się czytanie: «Pan rzekł (...) do Mojżesza: 'Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: 'Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej'» (Wj 32, 7-8). Prawdziwa apostazja! Od Boga żywego do idolatrii. Nie mieli cierpliwości, żeby czekać na powrót Mojżesza — chcieli nowości, chcieli czegoś, widowiska liturgicznego, czegoś...

Odnosnie do tego chciałbym nadmienić o paru rzeczach. Przede wszystkim ta bałwochwalcza nostalgia w ludzie — w tym wypadku myślał o bożkach Egiptu, a to jest tęsknota za powrotem do bożków, za powrotem do tego, co gorsze, nieumiejętność oczekiwania na Boga żywego. Ta nostalgia jest chorobą, również naszą. Zaczyna się iść z entuzjazmem z powodu wolności, lecz potem zaczynają się uskarżania: «Ależ tak, to jest ciężka chwila, pustynia, jestem spragniony, chcę wody, chcę mięsa... w Egipcie jedliśmy cebule, dobre rzeczy, a tutaj nie ma...». Bałwochwalstwo jest zawsze wybiórcze — sprawia, że myślisz o tym, co daje ci dobrego, ale nie pokazuje ci rzeczy złych. W tym wypadku oni myśleli o tym, jak siedzieli przy stole, gdzie były te pyszne dania, które oni tak bardzo lubili, ale nie pamiętali, że był to stół niewoli. Bałwochwalstwo jest wybiórcze.

Poza tym inna sprawa — bałwochwalstwo powoduje, że tracisz wszystko. Aaron, żeby zrobić cielca, domaga się od nich: «Dajcie mi złoto i srebro» — a było to złoto i srebro, które dał im Pan, kiedy im powiedział: «Poproście Egipcjan, aby wam pożyczyli złoto», i potem odeszli ze złotem. To jest dar Pana, i z daru Pana robią bożka (por. Wj 11, 1-9). A to jest bardzo złe. Lecz zdarza się, że ten mechanizm występuje również u nas — kiedy nasze postawy prowadzą nas do bałwochwalstwa, jesteśmy przywiązani do rzeczy, które nas oddalają od Boga, bo robimy innego boga, a robimy go z darów, które dał nam Pan. Z inteligencji, z woli, z miłości, z serca... to są dary właściwe Panu, a my korzystamy z nich, by uprawiać bałwochwalstwo.

Owszem, ktoś z was może mi powiedzieć: «Ale ja nie mam w domu bożków. Mam krzyż, obraz Matki Bożej, to nie są bożki...». — Nie, nie — w twoim sercu. A pytanie, które dzisiaj powinniśmy zadać, to: jakiego bożka masz w swoim sercu, mam w moim sercu. To skryte miejsce, gdzie czuje się dobrze, które mnie oddala od Boga żywego. A nasza postawa odnośnie do bałwochwalstwa jest też bardzo sprytna — umiemy ukrywać bożki, tak jak to uczyniła Rachela, kiedy uciekała od swojego ojca i ukryła je pod siodłem wielbłąda oraz między ubraniami. My także wśród szat serca mamy ukrytych wielu bożków.

Pytanie, które dziś chciałbym zadać, to: co jest moim bożkiem? Ten mój bożek światowości... a bałwochwalstwo dosięga także pobożności, bo tamci chcieli złotego cielca nie po to, żeby robić cyrk — nie. Żeby adorować: «Oddawali mu pokłony...» (por. Ps 106[105], 19 i Wj 32, 8).

Bałwochwalstwo prowadzi cię do błędnej religijności, co więcej — bardzo często świątowość, która jest bałwochwalstwem, powoduje, że zamieniasz celebrowanie jakiegoś sakramentu w uroczystość świątową. Na przykład — nie wiem, myślę, zastanówmy się, nie wiem, wyobraźmy sobie celebrowanie ślubu. Nie wiadomo, czy to jest sakrament, w którym nowożeńcy dają wszystko i miłują się wobec Boga, i przyrzekają przed Bogiem, że będą wierni, i otrzymują łaskę Bożą, czy jest to pokaz modeli, jak są ubrani — jeden, drugi i jeszcze inny... świątowość. To jest bałwochwalstwo. To jeden przykład. Bo bałwochwalstwo nie ustaje — wciąż postępuje.

Dzisiaj chciałbym zadać nam wszystkim, wszystkim to pytanie: jakich mam bożków? Każdy ma swoich. Jakie są moje bożki. Gdzie ich skrywam. I oby Pan nie zastał nas pod koniec życia i nie powiedział o każdym z nas: «Sprzeniewierzyłeś się. Oddaliłeś się od drogi, którą Ja wskazałem. Pokłoniłeś się przed bożkiem».

Prośmy Pana o łaskę poznania naszych bożków. I jeżeli nie możemy ich przepędzić, abyśmy przynajmniej trzymali ich na odległość.

Modlitwa towarzysząca komunii duchowej

Osoby, które nie mogą przystąpić do komunii św., niech przyjmą komunię duchową.

O mój Jezu, wierzę, że jesteś prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Kocham Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w mej duszy. Skoro nie mogę przyjąć Cię teraz sakramentalnie, przyjdź duchowo do mego serca. Miłuję Cię już obecnego w moim sercu i łączę się całkowicie z Tobą. Nigdy nie pozwól mi oddalić się od Ciebie.